



## **Ława. Ciężarna suczka i śmierć w męczarniach. Mieszkańcy alarmują: przypadków otruc jest więcej**

data aktualizacji: 2017.07.20



**Choć miłośnikom zwierząt trudno się z tym pogodzić, są ludzie, którzy nienawidzą czworonożnych przyjaciół człowieka. W ostatnim czasie dociera do nas coraz więcej sygnałów o podtrutych lub otrutych czworonogach. Z doświadczenia Agaty Waclawskiej-Matyjasik, która w Ławie prowadzi Przychodnię Weterynaryjną Mrówka, wynika, że taki problem w naszym mieście rzeczywiście występuje, a incydenty powtarzają się z różną częstotliwością. Jak chronić swojego pupila, przed - jak przyznają weterynarze - okrutną śmiercią w męczarniach? Agata Waclawska-Matyjasik dzieli się z właścicielami czworonogów kilkoma cennymi wskazówkami.**

### **DWA ZNIKNEŁY, JEDEN LEDWO PRZEŻYŁ**

Pierwszy z niepokojących sygnałów dotarł do nas z ulicy 1 Maja w Ławie.

- Wokół mojego bloku jeszcze niedawno kręciły się dwie kotki, obecnie zniknęły. Mój kotek ciężko zachorował, schudł strasznie, dwa dni nie jadł i nie pił, ślaniał się bardzo osłabiony. Sąsiadka twierdzi, że koty zostały otrute - czytamy w zgłoszeniu naszego czytelnika.

Jak relacjonował w rozmowie z nami, jego kot, otoczony troskliwą opieką, przeżył i wrócił do zdrowia. Mieszkaniec przyznaje, że, nie mając pewności, co było przyczyną dolegliwości, nie zgłaszał sprawy policji.

Starając się ustalić, co mogło się przydarzyć kotkom, skontaktowaliśmy się z ławskim schroniskiem

dla zwierząt. Może trafiły tam?

- Nie odławiamy wolno żyjących kotów - powiedział nam pracownik przytuliska. - Jedynym wyjątkiem jest choroba, stan zdrowia zagrażający życiu. Wtedy kot trafia do schroniska i jest otoczony opieką weterynaryjną.

Przy okazji dowiadujemy się, że także do schroniska dotarł w ostatnim czasie sygnał o zaginięciu kotów. Tym razem z Lubawy, dotyczący zaginięcia czterech zwierząt. Właścicielka także sprawdzała, czy trafiły do przytuliska, ale podobnie jak w przypadku kotów z 1 Maja tak się nie stało.

#### "TRZEBA BYĆ BEZDUSZNYM POTWOREM". CIĘŻARNA SUCZKA I ŚMIERĆ W MĘCZARNIACH

Coraz głośniejsze jest o kolejnej podobnej sprawie. Na ogólnopolskim portalu Pomagam.pl prowadzona była zbiórka na rzecz leczenia suczki Ursy, trzyletniego nowofundlanda. Właściciele, lokalna rodzina, nie mają wątpliwości, że podano jej trutkę na szczury. Ursy nie udało się uratować, a cała sprawa jest tym bardziej bulwersująca, że suczka była ciężarna.

- Nikt w tej sytuacji nie chciał się dowiedzieć, że Ursa jest w ciąży. Z dwunastką maluchów, pływających w jej brzuszku. Wizja utraty ukochanej suni jest tragedią naznaczającą całe życie, ale utrata trzynastu żyć? Nie do wybaczenia - czytamy w informacji o zbiórce. - Jakim człowiekiem trzeba być, żeby wyrządzić psu taką krzywdę, jaką jest umyślne podanie trutki na szczury? Odpowiedź nasuwa się sama, bardzo szybko - trzeba być bezdusznym potworem. I właśnie taki bezduszny potwór otrul jeden z naszych najcenniejszych skarbów w rodzinie - naszą sunię Ursę.

#### TRUTKA NA SZCZURY TO OKRUTNA ŚMIERĆ

W sprawie kontaktujemy się też z weterynarzem z Iławy, Agatą Waclawską-Matyjasik. Właścicielka przychodni Mrówka potwierdza: w Iławie mamy z takim problemem do czynienia.

- Niestety, takie incydenty mają miejsce, powtarzają się z różną częstotliwością, a szczyt wydaje się przypadać właśnie na okres wakacyjny - mówi pani doktor. - Dwa lata temu mieliśmy do czynienia z wręcz seryjnym truciem czworonogów w różnych częściach miasta. Ostatnio, około dwa miesiące temu w okolicy ulicy Ostródzkiej na terenie sąsiadujących ze sobą nieruchomości wytruto sześć dorosłych kotów.

Objawy, jak dodaje nasza rozmówczyni, są bardzo charakterystyczne, zwłaszcza w przypadku najczęściej stosowanej substancji - trutki na szczury.

- Mechanizm działania takich środków jest prosty i okrutny: mają one doprowadzić do wykrwawienia się zwierzęcia. Mówimy tu o śmierci w męczarniach, to niehumanitarne nawet w stosunku do gryzoni - mówi weterynarz. - Czworonóg będzie apatyczny, osowiały, typowe jest krwawienie z nosa. Ponadto takie preparaty cechują się oddalonym czasem działania, tak by zwierzę nie padło w miejscu, w którym zjadło trutkę.

Choć trudno w to uwierzyć, zdarza się też faszerywanie mięsa ostrymi elementami. Można sobie tylko wyobrazić, jakie katusze przechodzi zwierzę, które ktoś postanowił uśmiercić w ten sposób.

#### MOŻNA PRZECIWDZIAŁAĆ - SĄ SPOSOBY

W rozmowie z Agatą Waclawską-Matyjasik skupiamy się na tym, co można konstruktywnie doradzić właścicielom i miłośnikom zwierząt w związku z realnym zagrożeniem otrucia czworonoga.

- Takie ryzyko można wyeliminować praktycznie w 100% - przekonuje weterynarz. - Najlepszą,

najbardziej skuteczną receptą jest wyszkolenie psa - czworonoga można nauczyć, by nigdy nie jadł niczego podawanego przez osoby obce oraz w obcych miejscach, a jedynie ze swojej własnej miski. To wbrew pozorom łatwy do wyuczenia nawyk.

Kto nie ma wiary we własne umiejętności szkoleniowe, może powierzyć sprawę profesjonalistom - szkolenie psów to usługa dostępna także na naszym lokalnym rynku. Gdy pomimo treningu i czujności do zatrucia jednak dojdzie, liczy się szybka reakcja. Nie ma co odkładać wizyty u weterynarza. Decyzja o tym, na czym w każdym konkretnym przypadku powinna polegać interwencja medyczna, podejmowana jest indywidualnie, po diagnostyce.

O czym jeszcze warto pamiętać? Sprawcy nie powinni być bezkarni. Okrucieństwo wobec zwierząt to przestępstwo karane nawet pozbawieniem wolności. Każdy tego typu incydent powinien być zgłoszony policji. Oczywiście podejrzania to za mało, nawet gdy jesteśmy przekonani, że sąsiad nienawidzi psów. Warto dysponować dowodami. Czy ktoś był świadkiem wysypania trutki? Czy w pobliżu jest kamera monitoringu - miejskiego, prywatnego albo należącego do lokalnej firmy? Jeśli nie, to warto pomyśleć o instalacji własnej. Gdy to wydatek przekraczający nasze możliwości, można nawet rozważyć instalację przekonującej atrapy - czasem to wszystko, co jest potrzebne, by odstraszyć.

Na razie, jak wynika zarówno z sygnałów od naszych czytelników, jak i policyjnych statystyk, poszkodowani takie sprawy zgłaszają niechętnie... Oby się to zmieniło.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/43620-ilawa-ciezarna-suczka-i-smierc-w-meczarniach-mieszkanicy-alarmuja-przypadkow-otruc-jest-wiecej>